

1. Rozpoczęliśmy terapię hormonem wzrostu – jedynym jak dotąd lekiem łagodzącym objawy PWS. Według informacji od lekarza i innych rodziców, na efekty trzeba poczekać parę miesięcy.

2. Z zakresu „sukcesów” rehabilitacyjnych:-)) Natałka potrafi sama podeprzeć się w klęku (czworakach) na rękach, przytrzymana lekko z tyłu. Czasami turla się na obie strony. Chodzimy z nią na basen ostatnio dwa razy w tygodniu i zauważamy, że dużo lepiej trzyma główkę nad wodą.

3. Natałka ma problem z gryzieniem – ostatnio próbuje rozgniatać jedzenie językiem i połyka bez gryzienia. Pracujemy nad tym, bo pora by dostawała coraz większe kawałeczki do jedzenia -jest już w końcu dużą dziewczynką:-)) Poprawiła jej się natomiast technika picia. Stopniowo przekonuje się też do picia wody.

4. Odbyliśmy wizytę u dietetyka i staramy się rozszerzać jej dietę, budując jednocześnie dobre nawyki żywieniowe, czyli koncentracja na warzywach i białku. Rozpoczęliśmy także suplementację kwasami OMEGA.

5. Natalce przybyły 4 nowe ząbki na górze.